

Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej

Wielu z nas ma to już za sobą. Gdy na kolanach prosiliśmy naszych rodziców o błogosławieństwo przed zawarciem małżeństwa, przed Mszą prymicyjną. Czasami wyjazd do odległego miasta, niby tylko na studia, ale już tam zaczęło się dla nas nowe życie, poza rodzinnym domem. Gdy jechałem do mojej pierwszej parafii, nawet nie wiedziałem gdzie to jest, nigdy tam nie byłem. Czarnowąsy też znałem wyłącznie z opowiadań moich seminaryjnych kolegów. Jak wielu z nas opuściło kiedyś swoją rodzinną ziemię, swój rodzinny dom, odległe strony, by tutaj założyć nowy dom, rozpocząć nowe życie, stworzyć własne ognisko rodzinne. Gdy dzisiaj Pan Bóg mówi do Abrahama: *Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę*, to namawia go do życiowej przeprowadzki. Pan Bóg wyprowadza go w nieznane i czyni to po to, by wypróbować jego wiarę. Z rodzinnej ziemi, z domu własnego ojca chce Bóg przeprowadzić Abrahama bliżej siebie, bo to On, Bóg jest ojczyzną człowieka. Na początku Wielkiego Postu Pan Bóg kieruje te same słowa do nas. By opuścić swoje wygodne przyzwyczajenia, czasami nałogi, swoje jedyne racje, swoje samozadowolenie, nieprzyjemne nawyki, ciepłutkie zaniedbania, i skierować się ku Bogu, by znowu szukać Jego woli względem nas, w trosce o swoją duszę i o lepsze życie.



[prob.]